Gazeta bezpłatna i najbliższa ludziom

ECHO Piątkowa

WRZESIEŃ 2023
ISSN 1505-4497
Nr 9/338
rok XXVI
Bezpłatna

Lubczyk
OBCH
Pawilon 110
Przyjęcia
7 dni w tygodniu
rodzinne, taneczne i inne:
chrzciny, 18-tki, śluby, stypy,
rocznice, imieniny, itp.
obiady pon.- piątek 13.30-17.00
f lubczykpiatkowo 601-226-264

Sobota, 2 września

Wracają Dni Piątkowa

Z wielkimi muzycznymi gwiazdami bawi się Piątkowo w sobotę, 2 września. W koncercie na os. Jana III Sobieskiego wystąpią między innymi znana z wielu przebojów Anna Wyszkoni oraz wykonująca rockowe hity grupa Żuki. Na scenie zaprezentują się zespoły związane z osiedlowymi klubami. Przygotowano także wiele imprez i zabaw dla dzieci. Organizatorzy zapraszają do wspólnej zabawy, takiej jak na zdjęciu sprzed kilku lat.

„Siedem cudów Piątkowa”

czyli wszystko co najważniejsze i najciekawsze na osiedlach

str. 8 i 9

ADWOKATURA POLSKA

Adwokat
DARIUSZ KACZYŃSKI

789 111 298
kontakt@kancelaria-adwokacka-kaczynski.pl
61-756 Poznań, ul. Małe Garbary 8/B104

Reprezentuję klientów w postępowaniach, w szczególności:

Prawo karne i wykroczeń:
- Obrona w procesie karnym
- Dozór elektroniczny
- Odroczenie wykonywania kary
- Tymczasowe aresztowanie

Prawo rodzinne:
- Rozwód i separacja
- Alimenty
- Władza rodzicielska
- Podział majątku wspólnego

Prawo cywilne:
- Odszkodowania komunikacyjne
- Pozew o zapłatę
- Ochrona własności i posiadania

SZPITAL PODOLANY
NFZ

PRZYCHODNIA LEKARZA RODZINNEGO

NOWE GABINETY DUŻY PARKING
UDOGODNIENIA DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

LEKARZ RODZINNY, PEDIATRA
PIELĘGNIARKA, PUNKT POBRAŃ,
DIAGNOSTYKA, OBRAZOWA, SPIROMETRIA

UL. STRAŻY LUDOWEJ 37
TEL.: 885 445 558

PN - PT
08:00 -18:00

Nie na trawnik ale wybieg

Pieskie zakazy

Mieszkańców w spółdzielczych budynkach ubywa natomiast przybywa czworonogów. Sympatycznych piesków jest pośród nas coraz więcej, jednak ich opiekunowie nie zawsze pamiętają o swoich obowiązkach. Na osiedlach przybywa więc także różnych tabliczek przypominających właścicielom, że trawniki, rabaty czy nawet teren rezerwatu „Żurawiniec" nie są miejscami, po których powinny hasać czworonogi i pozostawiać ślady swej aktywności. Dla nich zbudowano specjalny wybieg na skraju rezerwatu.

USŁUGI REMONTOWE

- malowanie
- tapetowanie
- szpachlowanie
- układanie płytek
- instalacje sanitarne
- panele
- płyta GK
- karcher

tel. 515 550 833

Rady na elektroodpady

Zwolennikom segregacji odpadów trudno nadążyć za rosnącą lawinowo ilością wszelakiej maści odpadów. Ale dbać o środowisko i odzyskiwać surowce należy, cieszy więc pojawienie się na piątkowskich osiedlach specjalnych pojemników na elektroodpady.

TERMEDICA NSZOZ POZ

MEDYCYNA PRACY

Poradnia realizuje:

- **badania profilaktyczne pracowników** (wstępne, okresowe, kontrolne);
- **badania sanitarno-epidemiologiczne** – wydawania książeczki sanitarno-epidemiologicznej;
- **badania kierowców oraz kandydatów na kierowców**;
- **badania dla uczniów i studentów**.

KOMPLEKSOWE BADANIA (wszystko w trakcie 1 dnia po wcześniejszej rejestracji)

Zapraszamy do rejestracji wizyt osobiście od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-19:00 **(BUDYNEK C)** lub telefonicznie pod numerem telefonu **+48 61 820 80 60.**

PORADNIA GINEKOLOGICZNA DLA DZIEWCZĄT

Zapraszamy do **Poradni Ginekologicznej dla Dziewcząt**. Poradnia udziela świadczeń opieki zdrowotnej w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

- Oferujemy opiekę nad pacjentkami **w wieku rozwojowym do 18 roku życia** w zakresie profilaktyki i leczenia zaburzeń rozwojowych.

Zapraszamy do rejestracji wizyt osobiście od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-20:00 **(BUDYNEK A)** lub telefonicznie pod numerem telefonu **61 822 56 03 lub 601 799 005.**

Szczegóły na stronie: www.termedica.pl

NSZOZ Termedica
os. B. Chrobrego 101, Poznań (Piątkowo)

123 Przeprowadzki

Profesjonalnie-Szybko-Niedrogo

- Przeprowadzki prywatne i firmowe
- Sprzedaż kartonów przeprowadzkowych
- Usługi transportowe (pianina)
- Przenoszenie mebli

Kontakt Tel. 61 843 91 61 lub 668 23 24 55
www.123przeprowadzki.pl

Gabinet Weterynaryjny

Profilaktyka, diagnostyka i leczenie chorób psów i kotów, chirurgia, czipowanie i wystawianie paszportów

os. B. Śmiałego, ul. Wachowiaka 10,
tel. 61 825 55 61

Czynny codziennie w godz. **9 – 19**
soboty 14 – 17, niedziele **15 - 17**

RADCA PRAWNY

- rozwód, separacja, podział majątku
- władza rodzicielska, opieka, alimenty
- spadki - nabycie, zachowek, testamenty
- procesy o odszkodowania, umowy, ZUS

tel. 601 999 570

KANCELARIA: os. J. III Sobieskiego 36/15
Spotkania do uzgodnienia

Komunikaty i informacje o przetargach ogłaszanych przez Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową znajdują się na stronie internetowej:

psm.poznan.pl/info.php

Aktualne informacje o atrakcyjnych lokalach mieszkaniowych i użytkowych do wynajęcia na poszczególnych osiedlach dostępne są na na stronie internetowej PSM www.psm.poznan.pl w zakładce:

OFERTY LOKALE UŻYTKOWE
OFERTY LOKALE MIESZKALNE

Lokale do wynajęcia

● **Administracja Osiedla Jana III Sobieskiego informuje, iż posiada do wynajęcia lokal użytkowy w pawilonie nr 103. Zapraszamy do zapoznania się z ofertą. Szczegółowe informacje: tel.: 61 82 34 30: e-mail: adm.sobieski@psm.poznan.pl**

● **Administracja Osiedla Stefana Batorego informuje, iż posiada do wynajęcia lokal użytkowy w budynku nr 1 A. oraz lokal użytkowy w budynku nr 26 D.**
Zapraszamy do zapoznania się z ofertą. Szczegółowe informacje: tel. 61 8217381
e-mail: adm.batory@psm.poznan.pl

Zaopiekuję się osobą starszą.
Posiadam doświadczenie i referencje.
Telefon 609 623 474.

Wrzesień z CIL

We wrześniu CIL zaprasza mieszkańców Piątkowa na kolejne ciekawe wydarzenia.

16 września (sobota)

- godz. 10- 12.30 *OdkrywaMy Tajemnice Lasu Piątkowskiego* - spacer rodzinny (7+); zbiórka na os. Stefana Batorego przy ul. Umultowskiej - *obowiązują zgłoszenia*
- godz. 16 - 20 Spotkanie z planszówkami - comiesięczne spotkanie przy grach planszowych, karcianych (i innych). Ognisko na fyrtlu (os. Bolesława Chrobrego 105) - *wstęp wolny*

23 września (sobota), **Ognisko na fyrtlu** (os. Bolesława Chrobrego 105, bud. SP Nr 17)

- godz. 10.30 – 12.30 *Warsztaty Sąsiedzkie:* Malowanie na tkaninie pod okiem specjalistki ozdabianie materiałów tekstylnych (np. toreb, koszulek, poszewek) - *obowiązują zgłoszenia*
- godz. 16- 18.30 *Kino „bez biletu":* Podróż Księcia (11+) - animacja o spotkaniu dwóch światów - *wstęp wolny*

30 września (sobota)

- godz. 10 – 12.30 OdkrywaMy Tajemnice Lasu Piątkowskiego - spacer rodzinny; zbiórka na os. Stefana Batorego przy ul. Umultowskiej - *obowiązują zgłoszenia*
- godz. 16 – 18 *Pogaduchy do kawuchy:* Zielone Piątkowo - spotkanie mieszkańców przy kawie i herbacie ze swobodną wymianą obserwacji oraz doświadczeń. Ognisko na fyrtlu (os. Bolesława Chrobrego 105) *wstęp wolny*
- godz. 19 *Kino „bez biletu":* Aga (11+) - opowieść o ginącym świecie, o dawnych mitach, Ognisko na fyrtlu (os. Bolesława Chrobrego 105) - *wstęp wolny*

Inic-Ja-Ty-Wy dla Piątkowa Zachód to 20 000 zł na realizację pomysłów mieszkańców w 2023 r. np. sąsiedzki piknik, festyn rodzinny, ogród społeczny, podwórkowe spotkanie, warsztaty świąteczne... Wsparcie merytoryczne i finansowe na realizację pomysłów mieszkańców skierowanych

- do społeczności sąsiedzkiej
- do kwoty 4 000 zł
- zgłoszonych do 30 listopada

Kontakt i zgłoszenia: cilpiatkowo(@)gmail.com; tel. *727 918 596*

Półkolonie w „Dąbrówce”

Zabawy z laserem i tramwajem

Zakończyły się letnie półkolonie zorganizowane przez Piątkowskie Centrum Kultury „Dąbrówka” Mimo kapryśnej pogody humory wszystkim dopisywały i zabawa była świetna.

Uczestnicy półkolonii brali udział w zajęciach poznawczych o laserach, światłowodach, mogli również poznać pracę urządzeń drukujących w 3D. Podczas zajęć artystycznych były rozmowy o książkach, czytanie opowiadań, zabawy karaoke, wykonywanie prac plastycznych. Koloniści również chętnie spędzali czas poza klubowymi pomieszczeniami „Dąbrówki”. Wiele atrakcji dostarczyły im wycieczka do ZOO, zwiedzanie Poznania tramwajem czyli „bimbą” oraz zabawy na świeżym powietrzu.

Działo się w Koronie

Wycieczki, gry i podchody

Choć to pełnia wakacji, to w klubie Korona na osiedlu Bolesława Śmiałego w sierpniu wiele się działo. Była nawet jednodniowa wycieczka klubowiczów do Wolsztyna na międzynarodowy festiwal „Czyste Country” oraz trzydniowa wyprawa do Pragi.

Każdy tydzień był bogaty w wydarzenia a zaczynano już od poniedziałku... gimnastyką rozciągającą. Tego dnia odbywało się też zebranie rady klubu oraz dyżury jej członków. Czynna była biblioteka, a teatr „Hop z kanapy” odbywał próby.

We wtorki od rana w kawiarence grano w brydża, a po południu odbywały się lekcje języka angielskiego oraz spotkania. W środy natomiast tańczono podczas zabaw „środowych”.

W czwartki próby miał chór, spotykało się kółko „Koralik”, którego uczestnicy wykonywali biżuterię sutasz. Spotykali się też plastycy z kółka „Werniks”.

W piątki ponownie spotykali się amatorzy ćwiczeń rozciągających, czytania, członkowie kółek „Kosz kwiatów” oraz „Szydełko”.

Dla dzieci z osiedla we wtorki i piątki około południa odbywały się bezpłatne godzinne zajęcia sportowe. Administracja osiedla oraz klub „Korona” w środy: 9, 16 i 23 zapraszał dzieci na Letnie animacje. Można było zapoznać się i oczywiście pograć w dawne gry podwórkowe, podchody i uczestniczyć w rozmaitych konkursach. ***(maja)***

Miejskie inicjatywy

Korpus wsparcia seniorów

Seniorzy i seniorki mogą zgłaszać się po pomoc w ramach „korpusu wsparcia". To program, dzięki któremu mogą liczyć na wizytę wolontariuszy, którzy spędzą z nimi czas i pomogą przy codziennych czynnościach, takich jak np. zrobienie zakupów.

Poznań przystąpił do realizacji programu „Korpus wsparcia seniorów". To oferta dla mieszkańców w wieku 65 lat i więcej, którzy mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia, prowadzą samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkają z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającej pomocy. Dzięki programowi seniorzy uzyskają wsparcie społeczne (wolontariusze spędzą z nimi czas) oraz pomoc przy codziennych czynnościach (np. zrobienie zakupów, dowiezienie na wizytę lekarską, zadbanie o utrzymanie porządku w domu).

Mechanizm udzielania pomocy jest prosty. Pierwszy krok to zgłoszenie - seniorzy mogą zgłaszać się za pomocą ogólnopolskiej infolinii o numerze 22 505 11 11 lub bezpośrednio do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu (nr tel. 61 878 17 26). Pracownik MOPR ustala z seniorem zakres wsparcia oraz termin pierwszej wizyty. Po niej określany jest szczegółowo zakres i terminy świadczenia usługi wsparcia.

Stolica Wielkopolski rozwija także ideę miasta krótkich odległości zapisaną w nowym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Poznania. Na terenie osiedli wzmacnianie lub tworzone będą lokalne centra usług, dzięki którym mieszkańcy będą mieli blisko do sklepu, apteki czy fryzjera. Miasto krótkich odległości to idea polegająca na zaspokajaniu codziennych potrzeb mieszkańców w ich bliskim otoczeniu, bez konieczności przemieszczania się samochodem.

Otwarte zawody wędkarskie

Walka z amurem

W wakacje koło „Chrobry" organizuje zawody otwarte, w których mogą wziąć udział także osoby nie będące jego członkami. Odbyły się one w sobotę, 5 sierpnia, na Łowisku Cysterskim w Owińskach.

Na starcie pojawiły się 44 osoby, w tym 3 kobiety, co dało 22 dwuosobowe drużyny. 15 w kategorii młodszej i 7 w kategorii starszej. Taktyka drużyn była różna, jednak większość zdecydowała się łowić na spławik, gdyż na poprzednich zawodach ta właśnie metoda okazała się najskuteczniejsza. Łowisko Cysterskie to bardzo dobra woda, więc na pierwsze ryby nie trzeba było długo czekać. Każdy też bacznie obserwował swoich sąsiadów i patrzył, czy może nie zmienić swojej taktyki. Szczęście miał Zbigniew Jędrys, który łowiąc na bata zaciął ponad 3,5 kg amura. Każdy kto chociaż raz w życiu złowił amura wie jaka to waleczna ryba. Nie inaczej było i tym razem. Walka trwała ponad 20 minut i w końcu szczęśliwie amur trafił do podbieraka.

Po obiedzie z tradycyjną grochówką wręczono puchary i nagrody. Po raz kolejny Łowisko Cysterskie okazało się bardzo dobrym miejscem na organizacje zawodów. Bardzo szerokie spektrum gatunkowe (złowiono: karpie, amury, liny, karasie srebrzyste, karasie złote, płocie, wzdręgi, leszcze, krąpie, okonie, ukleje oraz jazgarze) powoduje, że przed rozpoczęciem łowienia należy pomyśleć, by osiągnąć sukces. Czasami trzeba też zaryzykować.

Marcin Ruciński

Tenisowe zmagania

Pojedynki z rywalami i... pogodą

Kolejny, sierpniowy turniej tenisa ziemnego z cyklu Letnie Grand Prix Piątkowa rozgrywany na kortach na os. Jana III Sobieskiego nieco pokrzyżowała pogoda. Iście jesienna aura sprawiła, że w sobotę rozegrano tylko sześć pojedynków. Mecze półfinałowe i wielki finał odbyły się w czwartek. Po emocjonującej walce pierwsze miejsce zdobył Juan Garcia, który w finale pokonał Adama Makowskiego. Równie ciekawie przebiegał turniej deblowy, w którym wystartowało sześć par. W finale po zaciętym pojedynku Piotr Domagała i Piotr Sikora pokonali parę Juan Garcia i Piotr Popielas. Gratulujemy zwycięzcom, dziękujemy uczestnikom i zapraszamy wszystkich na osiedlowe korty.

Andrzej Słabęcki
Fot. - Maciej Kula

Treningi, mecze i emocje

Wakacje z piłką i PSM

W lipcowy piątek, w samo południe, uroczyście zakończył się pierwszy turnus Piłkarskich Wakacji 2023, a na początku sierpnia rozpoczął się kolejny.

Na boisku Orlik na os. Bolesława Śmiałego stawili

się wszyscy uczestnicy lipcowych zajęć. Cztery tygodnie piłkarskich wakacji dostarczyło im wiele sportowych emocji i wrażeń. Zajęcia odbywały się w duchu sportowej rywalizacji. Patronująca im PSM ufundowała pamiątkowe medale i statuetki dla najlepszych piłkarzy.

Również w sierpniu zainteresowanie piłkarskimi treningami było duże. Dzieci pod okiem doświadczonego trenera i nauczyciela Krzysztofa Rexa trenowały z zapałem, poznawały tajniki piłki nożnej i rozgrywały prawdziwe mecze. Na boisku wakacyjny czas mijał miło i wesoło.

Andrzej Słabęcki
Fot. - Maciej Kula

Zapaśnicze „Lato z PSM”

Pod okiem mistrzów

Lipcowe treningi dla młodych miłośników zapasów prowadzone w ramach wakacyjnej akcji „Lato z PSM” w salach sportowych KS „Sobieski Poznań” cieszyły się sporym zainteresowaniem.

Zapału do sportowej rywalizacji na matach oraz dobrej zabawy nikomu nie brakowało. Tym bardziej że młodzi zawodnicy mogli ćwiczyć pod okiem doświadczonych mistrzów, między innymi mistrza Polski i medalisty mistrzostw Europy - Artsioma Shumskiego.

Natomiast od września wspólnie z Klubem Sportowym „Sobieski” Poznań zapraszamy wszystkich chętnych na zajęcia zapasów. Związany od lat z Piątkowem „Sobieski Poznań” to klub z bogatymi tradycjami i dobrą bazą sportową. Natomiast zapasy to jedna z najstarszych dyscyplin sportowych, które rozgrywane są na Igrzyskach Olimpijskich. Treningi odbywają się w Młodzieżowym Centrum Sportu na osiedlu Jana III Sobieskiego 22G.

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

KALENDARIUM RN PSM

7 września - posiedzenie Rady Nadzorczej

14 września - Komisja Rewizyjna RN

28 września - posiedzenie Rady Nadzorczej

Z prac Rady Nadzorczej

Powołanie prezesa priorytetem

P.o. prezesa Mariusz Talaśka (z lewej) i Piotr Koper, przewodniczący Rady Nadzorczej

Pracowicie mijają letnie miesiące dla członków Rady Nadzorczej PSM. Dopiero co zakończono i podsumowano przeprowadzone w sześciu częściach Walne Zgromadzenie a już rozpoczęła się procedura wyłaniania nowego prezesa Zarządu.

Pierwszy konkurs, ogłoszony jeszcze w czerwcu, nie przyniósł rozstrzygnięcia. Kandydaci mogli się zgłaszać do 26 lipca. W tym terminie wpłynęło siedem zgłoszeń. Po otwarciu ofert okazało się, że pięciu kandydatów nie przedstawiło pełnej wymaganej dokumentacji. W szrankach pozostały więc dwie osoby, z którymi Rada Nadzorcza spotkała się 8 sierpnia. Po rzeczowej rozmowie z nimi przeprowadzono tajne głosowanie, w którym żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości głosów. Podczas posiedzenia 10 sierpnia Rada Nadzorcza podjęła więc uchwałę o ogłoszeniu kolejnego konkursu na prezesa Zarządu. Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są do 31 sierpnia do godz. 12.

- Po upływie wyznaczonego terminu, jeszcze tego samego dnia zbierze się Rada Nadzorcza i przystąpi do rozpatrywania ofert. Dla nas wyłonienie prezesa jest bowiem priorytetem, chociaż zapewniam, że obecnie spółdzielnia kierowana tymczasowo przez oddelegowanego członka Rady Nadzorczej Mariusza Talaśkę funkcjonuje bardzo sprawnie. Nawet wielu doświadczonych pracowników administracji mówi z uznaniem, że nigdy w spółdzielni wszelkie dokumenty nie spływały tak terminowo, a decyzje nie były podejmowane tak merytorycznie i zarazem szybko jak dzieje się to obecnie – stwierdza Piotr Koper, przewodniczący Rady Nadzorczej.

Natomiast p.o. prezesa M. Talaśka dodaje – Kierowanie tak wielkim organizmem jak spółdzielnia wymaga rzeczywiście wiele pracy i wiąże się z ogromną odpowiedzialnością. Każdego dnia trzeba podejmować wiele decyzji, przeglądać setki dokumentów i podpisywać wiele pism, umów i przelewów finansowych. Jednak przy dobrej organizacji pracy, we współpracy z kompetentnymi pracownikami wszystkie spółdzielcze sprawy prowadzone są płynnie, terminowo i rzetelnie. Jest też czas na rozmowy ze spółdzielcami oraz obejrzenie mieszkań czy lokali, które są odzyskiwane lub wynajmowane.

Podczas obrad niedawnego Walnego Zgromadzenia zgłaszano sporo spraw i postulatów, którymi już się zajmuje lub będzie się zajmować Zarząd i Rada Nadzorcza. – Najistotniejsze jest jednak to, że w głosowaniach zdecydowane poparcie zyskały projekty uchwał zaproponowane przez Zarząd. Uchwała, o udzieleniu absolutorium odwołanemu prezesowi, nie została przyjęta. To potwierdza, że decyzja Rady Nadzorczej w tej sprawie była uzasadniona – podkreśla P. Koper.

Uważną pieczę nad bieżącymi działaniami Zarządu sprawują członkowie Rady Nadzorczej, którzy na jej posiedzeniach analizują dokumenty oraz składane sprawozdania. Wynika z nich jednoznacznie, że wyniki ekonomiczne spółdzielni są dobre. Przed jej władzami stają jednak istotne decyzje do podjęcia. Przede wszystkim rozstrzygnięcia wymaga przyszłość tzw. bazy Boranta. Plany zbudowania tam spółdzielczego osiedla są dzisiaj mało realne, jeśli jednak sprzedawać ten teren to kiedy, na jakich warunkach i na co przeznaczyć pozyskane środki. Dyskusje na ten temat trwają ale niebawem trzeba będzie podjąć decyzje.

Rada Nadzorcza na najbliższych posiedzeniach będzie omawiała projekty planów remontowych poszczególnych osiedli na 2024 rok oraz kwestie działki budowlanej na skraju os. Bolesława Śmiałego. Część mieszkańców chce by pozostała ona terenem zielonym. jednak grupa około 200 mieszkańców opowiada się za zbudowaniem tam budynku mieszkalnego z przychodnią zdrowia i placówkami handlowymi na parterze. Przy podejmowaniu decyzji w tej sprawie trzeba uwzględnić także racje ekonomiczne, urządzenie parku i jego utrzymywanie generować będzie koszty, natomiast blok z wynajmowanymi lokalami przynosić będzie wpływy. ***(i)***

Znane i nieznane
Siedem cudów Piątkowa

Starożytność miała swoje siedem cudów świata więc z okazji 50 rocznicy przyłączenia Piątkowa do Poznania oraz powrotu po trzyletniej przerwie tradycyjnych Dni Piątkowa przedstawiamy subiektywną listę siedmiu piątkowskich cudów.

1. Dwie wieże w sercu

Górującym ponad osiedlami symbolem Piątkowa są dwie wieże RTV. Pierwszą z nich, spełniającą rolę stacji linii radiowych, zbudowano na tym dość odległym wtedy od miasta wzniesieniu w 1963 r. Betonową wieżę o wysokości 76 m wyposażono m.in. we własne ujęcie wody. Obecnie pozbawiona anten jest nieczynna. Drugą, stalową wieżę o wysokości 128 m zbudowano w 1993 r. Transmitowane są z niej programy telewizyjne nadawane na MUKS III oraz programy siedmiu lokalnych stacji radiowych, w tym m.in. radia MC czy Pogoda. Z urządzeń korzystają także operatorzy telefoniczni. Przed kilku laty pojawiły się plany urządzenia w niższej i nie wykorzystywanej przez spółkę zarządzającą obiektem muzeum Piątkowa.

2. Jedyny taki tramwaj

Poznański Szybki Tramwaj (tzw. Pestka) – liczy 8,1 km i zapewnia szybkie i dogodne połączenie Piątkowa z centrum Poznania. Na bezkolizyjnej trasie, po niedawno zakończonym jej remoncie, tramwaje znów mogą rozwijać prędkość do 70 km/h. Budowa ruszyła w 1982 r., a pierwszy tramwaj pojechał nową trasą 1 lutego 1997 r. Pierwotny projekt zakładał, że PST połączy poznański Dworzec PKP z Moraskiem oraz Owińskami i będzie liczył prawie 27 km długości. Trudności finansowe i technologiczne zweryfikowały śmiałe plany. Na trasie PST trzeba było zbudować 7 wiaduktów drogowych, jeden kolejowy, jeden tramwajowy oraz trzy kładki dla pieszych. Największym obiektem jest licząca 694 m długości estakada nad Bogdanką, większość trasy biegnie w 6-metrowym wykopie. 1 września 2013 r. oddano nowy odcinek PST od Mostu Teatralnego do dworca Poznań Główny. Na Piątkowie trasa PST kończy się na nowoczesnym Dworcu Jana III Sobieskiego. Z niego blisko do domów oraz kampusu uniwersyteckiego.

3. Sanktuarium z całunem

Zaszczytny status sanktuarium posiada kościół Miłosierdzia Bożego na os. Jana III Sobieskiego, erygowany w 1984 r. Od roku 2004 w świątyni wystawiana jest naturalnych rozmiarów kopia Całunu Turyńskiego. Niezwykłego płótna, na którym miał się zachować wizerunek ukrzyżowanego i złożonego do grobu Jezusa. Naukowe badania nad całunem przechowywanym w katedrze w Turynie wciąż trwają, natomiast w Piątkowskim kościele jest kaplica z kopią całunu. Znajdują się w niej także relikwie krwi św. Jana Pawła II. Starania o budowę pierwszego kościoła na osiedlach piątkowskich trwały długo. W latach 70. XX wieku, gdy wyrosły pierwsze bloki, a ówczesne władze odmawiały pozwolenia na budowę świątyni, zdecydowano się odprawiać msze w kaplicy cmentarnej. Potem uzyskano zgodę na ustawienie wiaty katechetycznej. Oficjalnie pierwszą parafię na Piątkowie, na os. Bolesława Chrobrego, ustanowiono 1 lutego 1983. Przedwojenne tradycje ma natomiast Parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej przy ul. Naramowickiej, obejmująca os. Władysława Łokietka.

4. Zielony „Żurawiniec”

Rezerwat Przyrody „Żurawiniec”, położony dziś przy ul. Umultowskiej pomiędzy trzema piątkowskimi osiedlami Batorego, Łokietka i Śmiałego, utworzono w 1959 r. dla ochrony zespołu roślinności torfowiskowej. Porasta ona niespełna półtora hektara rynny polodowcowej. Obszar rezerwatu uległ w ostatnich latach degradacji. Większość cennych przyrodniczo roślin zanikła. Ostały się nieliczne. Podjęte działania rekultywacyjne a przede wszystkim doprowadzenie wód opadowych z pobliskich gęsto zabudowanych terenów sprawiły, że w jeziorku znów jest woda. Cały Żurawiniec, wraz z rezerwatem meteorytowym oraz górami Moraską i Dziewiczą, ma wejść w skład Geoparku tworzonego przez naukowców UAM. Zielona enklawa w sercu piątkowskich osiedli jest miejscem chętnie odwiedzanym przez ich mieszkańców.

Od wsi do miasta

Od 50 lat Piątkowo jest częścią Poznania, jednak jego dzieje są znacznie dłuższe. Przypomnijmy więc najważniejsze wydarzenia z wielowiekowej historii Piątkowa a także przybliżmy siedem cudów czyniących z Piątkowa miejsce szczególne, warte poznania i zamieszkania w nim.

1253 – nazwa wsi Piątkowo po raz pierwszy jest wymieniona w akcie lokacyjnym miasta Poznania, miała ona stanowić dla niego zaplecze gospodarcze.

1283 – Przemysł II przekazuje wieś klasztorowi dominikanek, w którego rękach pozostawała aż do początku XIX w. i dokonania przez władze pruskie kasaty zakonu.

1885 – wieś Piątkowo, obejmującą obszar 425 ha, zamieszkuje 126 osób, aż 115 z nich deklaruje wyznanie katolickie, a 11 ewangelickie.

1905 – mieszkańców jest 116, w tym 102 katolików i 14 ewangelików, jednak pruscy zaborcy rozpoczynają zmasowaną akcję kolonizacyjną. Piątkowo zostaje przemianowane na Schonherrnhausen a koloniści osiedlają się głównie wzdłuż drogi z Poznania do Obornik. Niemieccy osadnicy przejęli na Piątkowie niemal 80 proc. gruntów.

1921 – po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i emigracji ludności niemieckiej oraz przybyciu Polaków z zagranicy i innych części kraju wyrównuje się struktura ludnościowa, Piątkowo zamieszkuje 228 Polaków, 256 Niemców, osób wyznania ewangelickiego jest 271 a katolickiego 213.

1923 – osiadły w Piątkowie reemigrant z Ameryki zostaje zamordowany w domu wraz rodziną przez zatrudnionego u niego robotnika. Morderca siedmiu osób ponosi zasłużoną karę.

1928 – z rozleglej poznańskiej parafii św. Wojciecha, do której przez wieki należało także Piątkowo, wydzielona zostaje parafia św. Stanisława Kostki na Winiarach obejmująca Piatkowo.

1939 – rozpoczynają się wysiedlenia ludności polskiej, gospodarstwa i domy, w tym folwark Piatkowo, przejmują Niemcy sprowadzani z krajów bałtyckich i Besarabii.

1945 – ludność niemiecka ucieka przed nacierającą armią radziecką a nowe polskie władze kontynuują akcję wysiedlania Niemców. Pod koniec lat czterdziestych Piątkowo liczyło 876 mieszkańców, znajdowało się w 112 gospodarstw rolnych.

1963 – pośród szczerych jeszcze pól wyrasta pierwsza wieża radiowo-telewizyjna, druga powstaje w 1993 r. obie stanowią charakterystyczny element piątkowskiego krajobrazu.

1973 – Piątkowo zostaje włączone w granice administracyjne Poznania, na jego terenach planowana jest budowa wielkich osiedli mieszkaniowych.

1977 – wiosną oddano do użytku pierwszy blok spółdzielczy na Piątkowie, obecnie budynek nr 14 na os. Bolesława Chrobrego.

1997 – po blisko 15 latach budowy rozpoczyna kursowanie Poznański Szybki Tramwaj zapewniający dogodne połączenie Piątkowa z centrum Poznania.

2023 – w blisko 300 budynkach Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej mieszka ponad 30 tys. osób a w okolicy wciąż stawiane są kolejne budynki.

Na podstawie M. Witaszek „Utracona pamięć. Losy mieszkańców Piątkowa”

5. Forty z kaponierą

Na skraju os. Bolesława Chrobrego, w pobliżu ul. Lechickiej przetrwały budowle fortu Va, jednego z 18 fortów wchodzących w skład Twierdzy Poznań. Zbudowany został on w latach 1897-1900 i otrzymał nazwę na cześć pruskiego generała Eduarda von Bonina. W II Rzeczypospolitej patronem fortu został gen. Ludwik Mierosławski. Fort posiadał trzy kaponiery i otoczony był suchą fosą o długości 500 m. Budowla przeszła militarny egzamin podczas walk o Poznań w lutym 1945 r. Nacierające wojska radzieckie zdobyły fort po kilkunastu godzinach walki, nieco krócej bronił się fort V położony z drugiej strony Piątkowa, na terenie Naramowic. Obecnie teren fortów włączono do obszaru Natura 2000. Zabytkowe budowle otoczone dzisiaj zielenią zachęcają do odwiedzenia i spacerów.

6. Nie tylko zapasy

Zapaśniczym potentatem jest działający na Piątkowie od roku 1985 Klub Sportowy „Sobieski Poznań”. Z inicjatywy Józefa Moczyńskiego, pasjonata tego sportu i wspaniałego organizatora, przy Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej została utworzona Sekcja Zapaśnicza. Początkowo treningi prowadzono w pobliskiej Szkole Podstawowej nr 15, z czasem na terenie dawnego folwarku piątkowskiego wyrosło centrum szkoleniowe z halą sportową i hotelem. Sport na Piątkowie rozwijają także inne kluby i szkoły. Od blisko 20 lat na boiskach osiedla Władysława Łokietka organizowane są otwarte mistrzostwa Poznania w streetballu. To jedne z największych w Poznaniu zawodów w koszykówce ulicznej. Popularność zyskały organizowane na os. Jana III Sobieskiego Biegi Jońca upamiętniające postać wybitnego zakonnika, nauczyciela i wychowawcy młodzieży, który zginął w katastrofie smoleńskiej.

7. Grajmy w domino

Kostki domina na budynkach os. Bolesława Chrobrego, zamiast powszechnie dominującej w budownictwie wielorodzinnym „pastelozy”, są niezwykłą i łatwo zauważalną wizytówką Piątkowa. Elewacja w kropki prezentuje się okazale i warto by to rozwiązanie kontynuowano na kolejnych modernizowanych spółdzielczych budynkach.

W Złotym Liściu

Cukinia z woskiem i kino

Wakacyjne miesiące w Złotym Liściu na osiedlu Władysława Łokietka wcale nie oznaczały przerwy w klubowych aktywnościach. Korzystając z dostępności świeżych, sezonowych warzyw z domowej uprawy odbył się cykl warsztatów kulinarnych.

Tym razem tematem przewodnim była cukinia, która stanowiła bazę dla pysznych placuszków oraz zup; do tego grzanki z masłem czosnkowym i obiad na miarę najlepszych restauracji gotowy. Zajęcia odbywały się w radosnej i serdecznej atmosferze, z dużym zaangażowaniem klubowiczek. Warsztaty kulinarne, poza tym że dają możliwość poznania ciekawych przepisów, wymiany receptur i spróbowania nowych dań, to przede wszystkim nieoceniona forma integracji i tło do prowadzenia rozmów na różne tematy.

W lipcu, poza stałymi zajęciami, seniorki tworzyły świeczki z wosku pszczelego, poznając przy tym ciekawostki ze świata pszczół. Kolejną formą rękodzieła było wykonywanie kartek okolicznościowych techniką scrapbookingu. Powstały piękne i jedyne w swoim rodzaju prace.

Letnia pogoda sprzyjała także aktywnościom na świeżym powietrzu, zwłaszcza gdy w sąsiedztwie klubu jest piękny Żurawiniec. Spacer i małe co nieco w lokalnej kawiarni, to także świetny pomysł na wspólne spędzenie popołudnia. Natomiast sierpień grupa klubowiczek rozpoczęła w kinie Rialto. Biograficzny film „Oppenheimer" na trzy godziny przykuł uwagę uczestniczek seansu i zachęcił do dyskusji.

W planach na kolejne tygodnie jest między innymi wycieczka do Starego ZOO i na Cytadelę oraz wiele innych ciekawych propozycji.

Małgosia Pilch

Osiedlowy informator klubowy

Osiedle Bolesława Chrobrego

Klub Osiedlowy „PRZYJACIELE" (pawilon 110) - działania stacjonarne dla seniorów, plenerowe dla dzieci i dorosłych, wycieczki i nauka j. polskiego dla osób z Ukrainy. Program wydarzeń ruchomy, kontakt telefoniczny w godz. 10 - 18 (pon - pt).
Instruktorka: Sylwia Czubała, kom. 609 008 986, e-mail: klub.przyjaciele@psm.poznan.pl

Godziny otwarcia klubu: poniedziałek 12.15-13.30 i 16 – 18; wtorek 14 – 19; środa 14 – 18; czwartek 11 – 17; piątek 16 – 18.

Osiedle Bolesława Śmiałego

Osiedlowy Klub „KORONA",
os. Bolesława Śmiałego paw.104;
tel. 61 823 60 21 wew. 313
Zajęcia dla dorosłych i seniorów prowadzi Ludmiła Kłos

Klub czynny jest:
poniedziałek 9-17
wtorek 12-20
środa 12-20
czwartek od 12-20
piątek od 9-17

Osiedle Jana III Sobieskiego

Klub Seniora „HETMAN", os. Jana III Sobieskiego pawilon 52
Prowadząca Stenia Golińska;
tel. 61 827 23 44

Klub czynny jest we wszystkie dni robocze od poniedziałku do piątku w godz. 13-21

Osiedle Stefana Batorego

Klub Seniora „BATORY", os. Stefana Batorego pawilon nr 38 A wejście E
P.o. instruktor Beata Przybylska–Kujawa; tel. 61 8217 381 wew. 607

W klubie odbywają się zajęcia stałe:
poniedziałek 10-13
wtorek 17-20
środa 10-14
czwartek 17-20

Osiedle Władysława Jagiełły

Klub Seniora „KRÓLEWSKA OAZA",
os. Władysława Jagiełły 13 A
Prowadząca Grażyna Turonek-Szczupak; tel. 61 822 24 92

Klub czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 16-20

Osiedle Władysława Łokietka

Klub Seniora „ZŁOTY LIŚĆ", os. Władysława Łokietka 6c, tel. 603 404 071
Instruktor Małgorzata Pilch;
ks.zlotylisc@o2.pl

Klub czynny jest we wtorki i czwartki 14-17
oraz w środy12-15

Ścieżki i zaułki (2)

Spotkania z rajskimi ptakami

Przedstawiamy kolejne fragmenty pamiętnika Celiny Lesiewicz „Ścieżki i zaułki". Autorka jest absolwentką filologii polskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; bibliotekarką, dziennikarką i poetką związaną z Klubem Literackim „Dąbrówka". Przyjaźniła się z Ryszardem Kapuścińskim. Publikowała także w wielu czasopismach literackich. Pisała wiersze i reportaże. Nie znosi podróży. Najchętniej całe życie przeżyłaby w rodzinnym Poznaniu, gdzie obecnie mieszka.

20 kwietnia 2023, czwartek

Wieczór autorski poznańskiej poetki Edyty Kulczak. Edyta jest twórczynią już uznaną i docenioną. W swoim dorobku ma kilka tomików poezji. Jest polonistką. Znam ją z Klubu literackiego „Dąbrówka". Teraz wystąpiła w Galerii artysty malarza Jerzego Piotrowicza. Przyszła na swoje spotkanie autorskie trochę wcześniej – poetka była nieco zdenerwowana, stremowana i ubrana w kreację nawiązującą do mody z lat 20-tych, 30-tych zeszłego stulecia w pięknych barwach pomarańczowo – białych. Towarzyszyła jej pani Emilia, która bardzo ładnie i z wyczuciem to spotkanie prowadziła. Powoli schodziła się publiczność łącznie z Jerzym Grupińskim, naszym szefem wszystkich literatów. Edyta pięknie się wypowiadała, czytała swoje utwory, Prowadząca przedstawiała starannie przygotowane pytania. Wszystko wypadło bardzo wyważenie i godnie. A publiczność? Została sama ze swoim pytaniem po dyskusji, że zniżyliśmy się do tego poziomu, iż sztuczna inteligencja pisze za nas, poetów, czyli nadwrażliwców, ludzi stojących „jedną nogą w chmurach", wiersze. Pytanie: jak odróżnić z wierszy przysłanych na konkurs poetycki, czy napisał dane dzieło człowiek, czy maszyna? To nad tego typu zagadnieniami będzie się zastanawiało jury, a nie nad pięknem, czystością przekazu poetyckiego. Jak nisko upadliśmy...

28 kwietnia 2023, piątek

Poszłam na spotkanie z tłumaczem z języka angielskiego, Adrianem Napieralskim, do mojego, osiedlowego Domu Kultury. Zaciekawił mnie afisz – podczas spotkania tłumacz miał opowiadać o swoim warsztacie pracy, zastanowić się, czy jest to rodzaj rzemiosła, czy pewnego rodzaju artyzm. Pan Adrian tłumaczył oficjalne dokumenty, w tej chwili zajmuje się raczej literaturą popularną - przekłada thrillery, powieści sensacyjne, fantasy. I – co ciekawe – okazało się, że nie skończył wcale anglistyki. Zgodziliśmy się, że do języka obcego trzeba mieć talent. I że są tłumacze – artyści, którzy mierzą się z wyzwaniami tego rodzaju, co przełożenie „Ulissesa" Jamesa Joyce'a czy „Paragrafu 22" Josepha Hellera (najwybitniejszej książki, niestety o... dezercji). Najwspanialej dla tłumacza jest, gdy jest on native speakerem w obu językach – wtedy możemy mówić o geniuszu przekładu, jakim są giganci, np. Karl Dedecius. Może kiedyś pan Adrian zmierzy się z tej klasy literaturą? Życzę mu tego z całego serca. Jest sympatyczny, przystojny, prawie mój rówieśnik. Na sali oprócz mnie – jedynie najbliższa rodzina. Szkoda.

9 maja 2023, wtorek

Jak ten dobry Pan Bóg o mnie dba... Wybrałam się na cmentarz Miłostowo, mam tam pochowanych śp. rodziców, wujka i dziadków. Groby są w różnych miejscach cmentarza, muszę kawał drogi iść, z reguły jest pusto, istnieje ryzyko jakiegoś napadnięcia, agresji, więc często idę z tzw. „duszą na ramieniu". Zbliża się jednak Dzień Matki, wypada mojej ukochanej Mamie Ewie lampkę zapalić. Stoję na przystanku tramwaju nr 6 na Śródce i... podchodzi do mnie mój kolega Łukasz z rehabilitacji. Łukasz jest osobą chorą, ale nie poddał się, walczy z chorobą. Mimo niej jest podróżnikiem – sam sobie organizuje wyjazdy do najodleglejszych nawet miejsc typu Chiny, Stany Zjednoczone, Brazylia itd., zwiedza tam zabytki i ciekawe miejsca, a potem przywozi nam, klubowiczom, fotografie ze swoich wojaży. Zawsze z uwagą je oglądamy, słuchamy jego opowieści i bijemy mu brawo. Łukasz sam sobie wszystko organizuje – przejazdy, nocleg, transport – jest bardzo operatywny, zna angielski. Podróżowanie to jego wielkie hobby i pasja. A drugą pasją jest polityka. Jest świetnie zorientowany we wszelkiego rodzaju politycznych wydarzeniach i mógłby być świetnym dziennikarzem albo politologiem chociaż jest ekonomistą z wykształcenia. Uwielbiam z nim dyskutować i wymieniać poglądy, jeszcze po tych pierwszych szlifach dziennikarskich, które dostałam w poznańskim Radiu „S" jest we mnie dziennikarski zmysł i „pazur". Łukasz mieszka w Antoninku, to jest przy Cmentarzu. Wysiedliśmy razem i mój kolega zdecydował się, że razem pójdziemy na groby. Do tego jego ojciec, śp. pan Aleksander, okazał się pochowany niedaleko moich śp. rodziców. Miałam cudowny spacer w miłym towarzystwie, z kolegą, którego intelekt i poglądy bardzo cenię. Do tego nie musiałam się bać, że mnie ktoś napadnie i już umówiliśmy się na następne, wspólne wyjście. Powtórzę: jak ten dobry Pan Bóg o mnie dba...

19 maja 2023, piątek

W Osiedlowym Domu Kultury „Pod Lipami" odbył się kolejny wernisaż światowej sławy malarki, Agnieszki Balewskiej, która używa pseudonimu - „Agi Bali". Wernisaż inspirowany był sztuką japońską. Agnieszka zaprezentowała cykl fotografii artysty z Brukseli, Piotra.

Na zdjęciach umieszczone były japońskie litery, które okazały się wierszami japońskiej poetki, natomiast Agi Bali przetłumaczyła to haiku na język polski. Bardzo ciekawa koncepcja, przy czym trzeba zaznaczyć, że artyści nigdy nie spotkali się w tzw. „realu". (Tutaj należy podkreślić pozytywną rolę współczesnych wynalazków techniki, dzięki którym ludzie z najdalszych końców świata mogą razem współpracować i się wzajemnie inspirować). Wernisaż rozpoczął występ żeńskiego chóru kameralnego, który wykonał japońskie pieśni. Po nim pianista zagrał na instrumencie stosowną, japońską muzykę. Wieczór ciekawie się rozpoczął i równie ciekawie słuchało się Agnieszki opowiadającej o tym przedsięwzięciu. Przyjaźnię się z nią i zawsze będę powtarzała, że swoją osobowością przypomina mi pięknego, egzotycznego, rajskiego ptaka, który przyfrunął do naszego mieszczańskiego Poznania, by go choć trochę bardziej ubarwić.

26 maja 2023, piątek

Uroczystość 60-lecia kapłaństwa mojego spowiednika i kierownika duchowego, księdza Kazimierza P. 60 lat kapłaństwa, kapłan – emeryt, a więc jest i doświadczenie, i znajomość życia, i głęboka wiedza psychologiczno – teologiczna oraz jakieś boskie rozeznanie, które sprawia, że ten mądry i rozsądny ksiądz potrafi się rozeznać i połapać w niuansach moich przeżyć religijnych i niełatwego charakteru. Szukałam kogoś takiego jak on – jest to mężczyzna po 80-tce, właściwie mógłby być moim ojcem. I jest dla mnie dobry jak ojciec. Święta Teresa z Avila, gdy szukała kierownika duchowego, to doszła do wniosku, że ma to być ksiądz bardzo młody – który jeszcze NIC nie wie albo bardzo stary – który już wie WSZYSTKO. Najgorszy jest taki „w środku", „po połowie", „już coś wie, a jeszcze niczego nie wie". Ja zdecydowałam się iść z moimi niełatwymi spowiedziami świętymi do tego kapłana, ponieważ... mieszka w moim bloku. Dokładnie piętro niżej. Jest po prostu moim sąsiadem. Uznałam to za znak opatrzności bożej i że właśnie on jest mi dany i zadany, i on mi pomoże. I tak się stało. Odzyskuję dzięki niemu spokój – zarówno sumienia jak i życia. Do tego jest to głęboko wierzący kapłan, którego kazania są mądre i wyważone, prowadzone w specyficzny sposób, jaki cenię. Na jego jubileusz (święcenia kapłańskie dawał mu sam arcybiskup Antoni Baraniak) kupiłam oczywiście kwiaty (tym razem 6 róż, bo 60-lecie), bombonierę, okolicznościową kartkę z życzeniami, żeby w ten skromny sposób jakoś uczestniczyć w Wielkim Święcie tego skromnego kapłana, który już tak wiele swoją posługą wniósł w moje życie.

Prosto z miasta

Najlepsze miejsce do życia?

Dzięki naukowcom z jakiegoś krajowego centrum badań dowiedzieliśmy się, że Poznań spośród wszystkich przebadanych w kraju miast wojewódzkich jest najlepszym miejscem do życia. A to ciekawe. Tyle lat już żyję w tym mieście i nigdy bym na to nie wpadł. Większość poznaniaków też z pewnością nie. Pozostaje nam zatem wspólnie podziękować badaczom, że nas oświecili w tej materii. Dzięki tej wiedzy wcale jednak nie żyje się nam lepiej w Poznaniu. Miasto jak było rozkopane, tak jest rozkopane, komunikacja działa jak działa, a awarie i wszelakiej maści utrudnienia są nagminne. Ale statystycznie w Poznaniu jest znakomicie. Wprawdzie w żadnej z analizowanych kategorii od płac i zatrudnienia po infrastrukturę techniczną i opiekę zdrowotną nie zajął pierwszego miejsca, ale w sumie, w klasyfikacji generalnej wypadł najlepiej i okazał się najlepszym miejscem do życia. Naukowcy, którzy doszli do tego odkrywczego wniosku powinni na własnej skórze odczuć wyniki swych badań i pomieszkać trochę w Poznaniu. Tym najlepszym – ich zdaniem - miejscu do życia.

★★★

Przez ostatnie dekady ekscytowaliśmy się głównie wielkimi budowlami i inwestycjami, które z większym lub mniejszym rozmachem prowadzono w Poznaniu. Wyrosło wiele obiektów, niektóre nawet całkiem udane, które odmieniły oblicze miasta i wrosły w jego krajobraz. Teraz jednak zdaje się następować czas ich likwidowania. Wiele z poznańskich budynków, bez których miasto trudno sobie wyobrazić ma bowiem wkrótce zniknąć. Zaczęło się, od planów zlikwidowania akademika „Jowita" czyli popularnych „akumulatorów". Zmasowany opór studentów przeciwko takim radykalnym rozwiązaniom spowodował duże zamieszanie decyzyjne i obecnie nie do końca wiadomo, jak to dalej będzie z tym akademikiem.

★★★

Znacznie bardziej zaawansowane są likwidacyjne zapędy w stosunku do galerii „Malta". Władze miasta wyraziły już zgodę na wyburzenie tego pięknie położonego obiektu. Po kilkunastu latach działalności handlowej galerii przyciągającej na początku rzesze poznaniaków i nie tylko okazało się, że nie wytrzymuje ona konkurencji młodszej i większej galerii „Posnania". Prawa rynku są nieubłagane i po próbach reanimacji „Malta" przejdzie najprawdopodobniej do historii. Podobny los czeka położone w centrum „Multikino". Ten pierwszy poznański nowoczesny multiplex w iście zachodnim stylu także nie wytrzymuje już konkurencji.

★★★

Najwięcej emocji i zaniepokojenia poznaniaków wywołały jednak ogłoszone mimochodem plany zlikwidowania i wyburzenia budynku starego dworca kolejowego. Gmach „Poznań Główny" od lat wprawdzie stoi prawie bezużytecznie i niszczeje, jednak przez cały ten czas trwały ożywione debaty jak go najlepiej przebudować. Rozmowy się przeciągały a kolejni oficjele co jakiś czas snuli wizje powstania w tym miejscu nowoczesnego centrum komunikacyjno-handlowo-hotelowego. A tu nagle jak grom z jasnego nieba pojawiła się wiadomość o konieczności wyburzenia gmachu, gdyż w tym miejscu niezbędne jest poprowadzenie torów kolejowych, zapewne dużej prędkości. Torowisk jest w tym rejonie całkiem sporo, samych peronów jest przecież obecnie chyba 11, ale zdaje się że konieczne są jeszcze dodatkowe, i to akurat w miejscu wiekowego dworca. Nawet jednak ich budowa, przy obecnych technologiach nie musi chyba oznaczać jego likwidacji. Przeciwnie, można ją chyba połączyć ze wzniesieniem prawdziwego dworca kolejowego w Poznaniu. Miasto jest jednym z największych węzłów kolejowych w kraju i zasługuje na obiekt z prawdziwego zdarzenia a nie jakiś „chlebak" będący dodatkiem do galerii handlowej. Nawiasem mówiąc on też jest zbudowany ponad torami kolejowymi. Pomysłodawcy stawiania nowych torów nie powinni więc mówić o burzeniu dworca lecz jego kompleksowej przebudowie. Takiej na miarę XXI wieku.

WIST

Patroni ulic piątkowskich

Rodem z Kongresówki, uczony z Poznania

Kazimierz Tymieniecki, bo o nim tu mowa, urodził się 19 grudnia 1887 r. w Kielcach, w rodzinie ziemiańskiej. Jako młody chłopiec w 1905 roku uczestniczył w strajku szkolnym; mimo wydalenia z gimnazjum, ukończył prywatne gimnazjum w Warszawie. Potem studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim – wtedy też utrwalił swoje zainteresowania dziejami średniowiecza. W latach 1912 – 1913 pogłębiał swoją wiedzę za granicą: w Lipsku i w Paryżu.

Po powrocie podjął pracę w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, zaś od 1915 roku – na reaktywowanym Uniwersytecie Warszawskim, gdzie prowadził wykłady z historii średniowiecznej i nauk pomocniczych historii. W 1919 roku nowo powołany uniwersytet w Poznaniu musiał zmierzyć się z wielkimi trudnościami kadrowymi, bo w zaborze pruskim polskich naukowców ze stopniem profesora brakowało. Zatem K. Tymieniecki znalazł się w gronie uczonych, którzy wtedy przybyli do stolicy Wielkopolski dla skompletowania kadry nowo powołanej tu Wszechnicy Piastowskiej. Z Uniwersytetem Poznańskim (konkretnie: z Katedrą Historii Średniowiecznej tej uczelni) profesor związany był już do końca życia. Powoli też zaczął się zajmować osadnictwem i genezą miast Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Organizacyjnie działał bardzo szeroko: związany był z Polskim Towarzystwem Historycznym, Towarzystwem Naukowym Warszawskim, Towarzystwem Naukowym we Lwowie, zaś od 1920 roku – Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk. Redagował „Roczniki Historyczne" – jedno z czołowych fachowym pism polskiego środowiska tej specjalności. Politycznie – choć formalnie z żadną partią nie był związany – sympatyzował z Narodową Demokracją, nic więc dziwnego, że to właśnie K. Tymieniecki był promotorem doktoratu honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego, nadanego Romanowi Dmowskiemu w 1923 roku.

W 1939 roku K. Tymieniecki został aresztowany przez władze okupacyjne pod zarzutem podejmowania wrogich działań wobec narodu niemieckiego. Ostatecznie jednak został zwolniony i wysiedlony do rodzinnej Kielecczyzny, potem przeniósł się do Milanówka koło Warszawy; aktywnie uczestniczył w pracach tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Po wyzwoleniu natychmiast wrócił do Poznania i podjął działalność na przedwojennych zasadach; stał się organizacyjnym i naukowym filarem badań nad średniowieczem podejmowanych na Uniwersytecie Poznańskim, późniejszym im. Adama Mickiewicza. Kierował też Wydziałem Historii i Nauk Społecznych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zaś w latach 1956 – 1961 K. Tymieniecki był prezesem Towarzystwa. Był także jednym z założycieli Instytutu Zachodniego. Swoje przeżycia okupacyjne opisał w ogromnie ciekawym pamiętniku „Wspomnienia z jesieni 1939 r." (Wrocław 1972).

Opublikował 636 pozycji naukowych, głównie dotyczących dziejów średniowiecza w Polsce, wśród nich „Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich" (1921), „Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej" (1948), „Ziemie polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze" (1951), „Historia chłopów polskich" (1965 – 1969).

Kazimierz Tymieniecki był jednym z najwybitniejszych historyków polskich, doktorem honoris causa uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu. Był jednak skromny i naturalny, mieszkał w Poznaniu przy ulicy Grodziskiej. Zmarł 13 października 1968 roku, spoczywa na Cmentarzu Junikowskim.

Ulica Kazimierza Tymienieckiego jest boczną od Księcia Mieszka I, łączy z ulicą Umultowską.

Marek Rezler

Pośród słów i kwiatów

Wiersze nie tylko „księżycowe”

Elżbieta Książkiewicz obdarza nas opowieścią rodzinną, wspomnieniem, które buduje rodzinną tradycję... Zapewne w każdym kręgu rodzinnym żyją anegdoty, zdarzenia, dzięki którym, ci którzy odeszli wciąż wracają i biorą udział w naszym życiu.

E. Książkiewicz jest absolwentką filologii polskiej na UAM. Jako polonistka organizowała spotkania z poetami oraz aktorami. Przez 9 lat prowadziła „Iskierkę Teatralną”, pomagała w tworzeniu zespołu folklorystycznego „Sami Swoi”. Ma wkład w powstanie monografii „Gruszczyn. Wspomnienia i trochę historii”. Uwielbia włóczęgę po górskich szlakach i uprawę kwiatów.

Prezentowane w naszym Klubie Literackim jej wiersze zostały dobrze przyjęte, są to teksty czułe, wrażliwe odwołujące się do doświadczeń nieobcych każdemu z nas. Szczególnie przemówił do mnie wiersz „księżycowy”...

Jerzy Grupiński
Opiekun Klubu Literackiego „Dąbrówka”

Gość z zaświatów

W małym domku w pobliżu naszego rodzinnego domu mieszkała siostra taty z dwoma starszymi ode mnie synami. Wrócili z Syberii z zesłania. Zanim tu zamieszkali, ciocia była leczona w szpitalu z powodu złego stanu fizycznego i psychicznego, chłopcy oczekiwali jej w domu dziecka gdzieś w górach.

Daremnie wszyscy troje czekali na powrót głowy rodziny. Wuj Adam przeszedł szlak bojowy znad Oki i zginął walcząc o Wał Pomorski. Pochowany został na cmentarzu wojskowym w Wałczu. Można sobie wyobrazić tragedię młodej wdowy i jej synów.

Na Wszystkich Świętych przyjeżdżały z Żagania siostry poległego Adama:

DĄBROWKA

Krysia i Adela z mężem Janem. Tym razem przyjechali tylko piękna Adela z przystojnym Janem. Wrócili z cmentarza w Wałczu, przenocowali. Nazajutrz kobiety poszły do kościoła odległego o 3 km, ponieważ był Dzień Zaduszny i chciały się modlić za zmarłych. Dla Jana tego było za wiele. Nie był gorliwym katolikiem i nie wierzył w życie pozagrobowe. Namowy swojej żony i wdowy, by poszedł z nimi się modlić, kwitował ostrymi kpinami. Wolał pozostać sam w domu. Szybko przyszedł listopadowy szary zmierzch, z nudów położył się na łóżku. Nie wiadomo czy usnął, on twierdził, że wszystko, co wydarzyło się później, działo się na jawie.

Nagle w kuchni przy zamkniętych drzwiach pojawiła się postać. Początkowo postać była rozmazana, szara, w miarę jak się zbliżała do niego, stwierdził, że to mężczyzna w mundurze wojskowym i wojskowej czapce. Wreszcie rozpoznał i sylwetkę i twarz. To jego szwagier, zabity Adam, nad którego grobem był wczoraj! Ogarnęło go lodowate przerażenie, czuł, że włosy stanęły mu na głowie. Wpadał coraz bardziej w panikę, im bardziej zbliżał się do niego nieżyjący szwagier. Zamarł w bezruchu. Duch zaczął go dusić. Jan walczył z nim, bezskutecznie, nie miał z nim żadnych szans. Dowiedział się, że zostanie uduszony za karę, że dręczy swoją żonę, siostrę zabitego. Dopiero, kiedy Jan ostatkiem sił wydusił z siebie obietnicę, że przestanie ją dręczyć, uścisk zelżał. Powrót kobiet zbiegł się ze zniknięciem upiornego szwagra.

Ale gehenna Jana nie skończyła się wraz z powrotem kobiet. Był tak przerażony, że bał się położyć, bał się zamknąć oczy. Obawiał się powrotu ducha. Siedząc na krześle doczekał brzasku. Obudził żonę o 4 rano i popędzili pieszo na pierwszy pociąg. Oby jak najszybciej, oby jak najdalej od tego strasznego miejsca.

Mówili ludzie, że piękna Adela miała niejeden poważny grzeszek na sumieniu. Widocznie Jan się o nich dowiedział i gnębił ją za dawne występki.

Gdy minęło pół roku, przyjechał z żoną znowu, żeby odwiedzić grób szwagra, mimo że to było lato. Wtedy opowiedział o tym zdarzeniu tak sugestywnie i szczegółowo, że nikt ze słuchających nie miał wątpliwości, że to duch szwagra postanowił stanąć w obronie swojej siostry.

Moja mama mówiła, że pan Jan bardzo się zmienił. Od tej pory sumiennie dbał o grób szwagra, pomagając wdowie. A czy w rodzinie zapanowała harmonia? Tego nie wiem.

Gdzie jesteś, Mały Książę?

Staniały działki
na Księżycu
w wyniku światowego kryzysu.

Niestety, Mały Książę,
na darmo
ośmieszałeś Bankierów.

Zaślepieni żądzą pieniądza
dalej brutalnie wdzierają się
w Twoje królestwo
wolne od głupoty
i absurdu.

Dzielą na kawałki
mój Księżyc!

Wiosna, 2009

Przedszkolaki w krainie zmysłów

Lato w przedszkolu „Król Elfów” rozpoczęło się zabawą sensoryczną, która była podsumowaniem całorocznej innowacji pedagogicznej „Elfoludek w krainie zmysłów”.

W słoneczny dzień dzieci przesypywały, ugniatały piasek kinetystyczny, makaron, kaszę, mąkę. Przedszkolny taras zamienił się w kolorowy dywan malowany dziecięcymi rączkami. Nie zabrakło również ścieżki sensorycznej. Dzieci chodziły po ścieżce wyposażonej w naturalne przeszkody: kamienie, korę czy piasek. Przedszkolaki doznając nowych doświadczeń kształtowały rozwój psychomotoryczny, sensoryczny, rozwijały koordynację i równowagę, czerpiąc radość ze wspólnej zabawy. W ogrodzie przedszkolnym znajdował się również kącik zmysłu smaku i zapachu. Dzieci rozwijały wrażliwość doświadczając nowych smaków. Odpowiadały również na zapachowe zagadki.

Patrycja Rzeźniacka

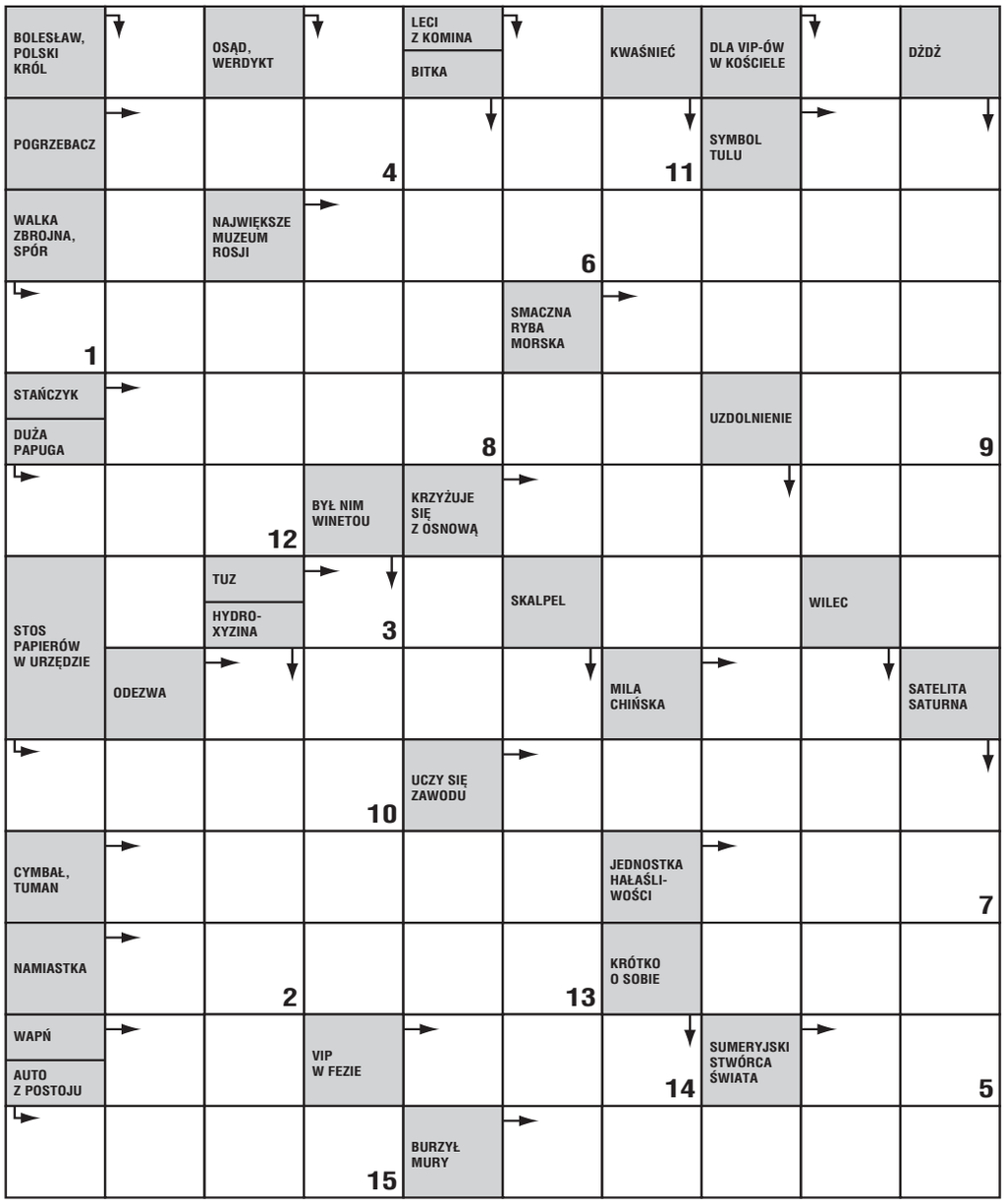

Krzyżówka nr 9

1	2	3	4	5	6	7
8						
9	10	11	12	13	14	15

HUMORKI

- Kim jest pani mąż?

- Wynalazcą.

- A co wynalazł?

- Codziennie inny powód, dla którego wraca późno do domu.

★ ★ ★

- Jaka jest najbardziej królewska część trójkąta?

- Jego wysokość.

★ ★ ★

- Kochanie, może wypróbujemy dziś wieczorem inną pozycję? – mówi mąż do żony.

- Z przyjemnością, najdroższy. Ty staniesz przy zlewie, a ja usiądę w fotelu.

★ ★ ★

Dla pesymisty szklaneczka wina jest w połowie pusta, dla optymisty – w połowie pełna. A dla mnie – to za mało.

Rozwiązanie krzyżówki nr: 9
Wracamy z wakacji

★ ★ ★ Gwiazdy mówią... po naszymu ★ ★ ★

Wiara ino wew te gwiazdy szpycuje, kalafy zadziyro jak kejter do księżyca abo w cajtungi je ciyngiem wtyko. Nasze „Echo" tyż gorsze nie może być i swój horoskop musi mieć leżeć na zadniej stronie. Blubry o przyszłości im barzy tajemnicze, tym prawdziwsze, dlatego podajemy je po naszymu. Jeśli ktoś nie rozumie, niech mu gzuby abo jaki wuja objaśni.

BARAN (21.03 - 20.04). Dziwną latoś mamy pogodę a bez to wakacyjne rajzy jakieś insze. Ale zaś ino się nie denerwuj, jesteś szportowny szczun i zez referendami, babami oraz kłopotami akuratnie se poradzisz.

BYK (21.04 - 21.05). Zamiast nygusowania, wystawiania kalafy na słonyszko abo glapienia się wew smartfona lepiej zabieraj się ze szwungiem do chapania w ogródku abo porzundków wew chałupie.

BLIŹNIĘTA (22.05 - 21.06). Zez ciągłego borchania i brynczenia na szefów wew robocie nic dobrego nie wyniknie. Nie ma się więc co stalować, ino trza chapać i baczyć żeby se jakiej poruty nie narobić.

RAK (22.06 - 22.07). Po letnim chapaniu wew robocie ploźyć ci będzie choćby mały wygib zez famułą lub starą eką. Ino zaś na słonyszku i balangach uważaj żebyś zdrowia i wuchty bejmów nie przenorał.

LEW (23.07 - 22.08). Bez tyn letni skwar i żar we łbie masz ino wuchtę całkiem głupich pomysłów. Ale zaś wew robocie zbytnio się nie staluj i frechownie se z wiarą nie poczynaj, bo ino poruty narobisz.

PANNA (23.08 - 22.09). Jeszcze trochę przyjdzie ci chapać za dwóch abo i trzech kumpli, ale zaś potem zez nabitą kabzą bejmów będziesz se mógł leżeć odłogiem abo nawet nieco polofrować po świecie.

WAGA (23.09 - 22.10). Lato prawie już jakoś przepynkałeś i najwyższy czas na porzundki wew chałupie. Dyrdony i insze klamoty najlepiej wyćpnąć na gemyle, a do odnowionych izb lajsnać nowe szafonierki.

SKORPION (23.10 - 22.11). Zez całką famułą warto dobrze żyć. Nie borchaj się więc o byle co na szczunów czy kejtra. To nic, że trochę poszuszwolą, ale zaś potem jest wesoło a czasami nawet całkiem fest.

STRZELEC (23.11 - 21.12). Bez zbędnego bręczenia i stalowania, ale zaś z większym szwungiem zabieraj się do roboty a bejmy same skapną. Jak trochę pomyślisz i pochapiesz, to chybko uzorgujesz ich całką wuchtę.

KOZIOROŻEC (22.12 - 20.01). Daj se luz i machnij ręką na kolejne reformy i bachandryje wew robocie. Jakoś to będzie, a zamiast brynczeć poblubraj zez kumplami, polofruj i lajsnij se jaki nowy ancug z westką.

WODNIK (21.01 - 20.02). Nadchodzące jesienne dni to nie jest czas na nygusowanie, mymłanie i borchanie. Zez wiarą po próżnicy też nie ma co blubrać, ale trza zadbać o zdrowie i polatać trochę za piłką albo zez kijami.

RYBY (21.02 - 20.03). Prawdziwa urlopowa rajza i słodkie nygusowanie nad ciepłą wodą jeszcze przed tobą. Ale zaś pomyśl o zdrowiu, ploźyć ci będzie jaki weekendowy wygib na działkę ze starą eką.

Wydawca: „Wist". Redaktor naczelny: Walerian Ignasiak. www.echopiatkowa.pl, e-mail: echopiatkowa@o2.pl, tel. 501 354 108, 61 822 78 57. Druk: ZSTWN Tomasz Zastawny. Nakład 3000 egz.
Przedruk z Echa Piątkowa dozwolony wyłącznie z podaniem źródła. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do opracowania redakcyjnego, skracania oraz zmiany tytułów.

BIURO RACHUNKOWE

Oferujemy usługi księgowo-podatkowe w zakresie:

- prowadzenie podatkowej książki przychodów i rozchodów
- ewidencję przychodów dla ryczałtowców
- prowadzenie ksiąg handlowych
- prowadzenie całości spraw pracowniczych (kadry, płace, ZUS)
- pomoc w założeniu działalności
- doradztwo z zakresu prawa pracy
- rozliczanie dotacji otrzymanych z UE oraz z Urzędu Pracy
- ubezpieczenia na życie i majątkowe (auto, dom, firma, podróż)

Posiadamy licencję Ministerstwa Finansów od 20 lat oraz certyfikat Eksperta usług księgowych wydawany przez Stowarzyszenie księgowych w Polsce

tel. 501 721 800, 609 804 676
biuro@ibiurorachunkowe.net
ul. Naramowicka 152a, pon-pt 9.00-17.00
Prosimy o telefoniczne umawianie wizyty

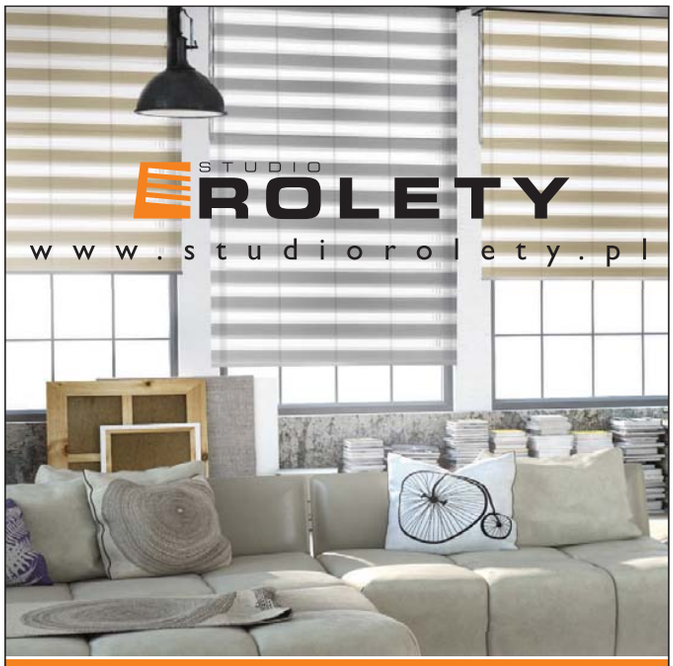

ŻALUZJE PLISY ROLETY ZASŁONY

61-619 Poznań ul. Naramowicka 152 B
tel./fax 61 656 97 03
kom. 502 658 521
biuro@studiorolety.pl

Godziny otwarcia:
Pn-Pt 10:00-18:00
Sob 10:00-14:00

ul. Łużycka
TESCO
ul.Naramowicka
ul. Sielawy

RESTAURACJA LECHICKA

IMPREZY -Okolicznościowe-

SALE KAMERALNE I WIĘKSZE DO 150 OSÓB
ROCZNICE, KOMUNIE, WESELA, STYPY

GASTRONOMIA WYSOCE CHWALONA I POLECANA PRZEZ GOŚCI

DUŻY DARMOWY PARKING DLA GOŚCI
UL. LECHICKA 101, POZNAŃ (ZA STACJĄ BP)

WWW.HOTEL-LECHICKA.PL | +48 697 900 213
/HOTELLECHICKA /RESTAURACJALECHICKA

HOTEL *** LECHICKA

SALE - Konferencyjne -

SZKOLENIA
KONFERENCJE
NOCLEGI

DNI PIĄTKOWA

ZAPRASZAMY

2.09

BOISKO SPORTOWE
OS. JANA III SOBIESKIEGO
POZNAŃ

GWIAZDA WIECZORU
ANNA WYSZKONI
godz. 20:30

Program:

14:00 – Rozpoczęcie imprezy
14:05 – Skillart Dance Studio
14:35 – Klub Osiedlowy „HETMAN" – Zespół Taneczny HETMANKI
14:50 – Studio Kultury Integracyjnej BARSKA – taniec, śpiew
15:45 – Chór „RUBATO"
16:00 – Koncert ALPAKA BAND
17:00 – Oficjalne powitanie – Prezes Zarządu PSM
17:05 – Michał Jenerowicz YEAHNER – HIP-HOP
17:35 – Koncert BLUES DRAWERS
19:00 – Koncert – Żuki rock'n roll Band
20:30 – Koncert gwiazdy wieczoru – Anna Wyszkoni
22:00 – Pokaz laserów - zakończenie imprezy

Prowadzenie imprezy – Marek Klupś

W programie również:

- Prezentacje Klubów Osiedlowych
- Wystawa prac malarskich warsztatów plastycznych Centrum Kultury DĄBRÓWKA
- Stoiska gastronomiczne
- Zabawy dla dzieci, malowanie twarzy, stroje teatralne
- Alpaki
- Zabawy sportowe

PARTNERZY:

UNIQA, techem, VEOLIA, SUAiD WINDY, WINTER, east&west

ORGANIZATOR:

DĄBRÓWKA, PSM POZNAŃ